

Jan Wiktor Sienkiewicz

Cedr i orzeł : plastycy polscy w Bejrucie : 1942–1952

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern
Europe 3, 347-356

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

SZTUKA EUROPY WSCHODNIEJ
ИСКУССТВО ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЫ
ART OF THE EAST EUROPE
TOM III

Jan Wiktor Sienkiewicz
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń; PISnSŚ

Cedr i orzeł. Plastycy polscy w Bejrucie 1942–1952

W latach 1941–1950 liczba polskich studentów w stolicy Libanu zmieniała się wskutek ciągłego ruchu młodzieży, w większości skupionej w szeregach Armii Polskiej na Wschodzie i 2 Korpusu. Pierwsi polscy uchodźcy cywilni na terytorium Libanu i Palestyny pojawili się już w grudniu 1939 roku, ale masowy przyjazd Polaków z krajów bałkańskich na Bliski Wschód nastąpił od października 1940 do kwietnia 1941 roku. Po tej fali uchodźców, do Libanu przybyła pięciusetosobowa grupa Polaków z Cypru. Jednak rzeczywisty napływ polskiej ludności na teren dzisiejszego Libanu miał miejsce po ewakuacji Armii Polskiej z ZSRR w 1942 roku.¹

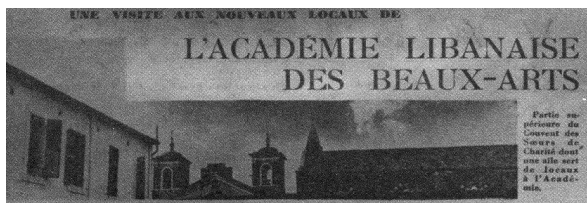
Latem 1943 roku polskie środowisko akademickie w Bejrucie liczyło ponad sto osób. Dwa lata później, w roku akademickim 1945/1946, w uczelniach bejruckich, na różnych kierunkach, studiowało dwustu sześćdziesięciu czterech Polaków, w tym stu czterdziestu trzech na Uniwersytecie Francuskim, stu na Uniwersytecie Amerykańskim i dwudziestu jeden adeptów sztuk plastycznych, którzy skupieni byli wokół Katedry Malarstwa w Libańskiej Akademii Sztuk Pięknych (dalej: ALBA) (il. 1). W sumie

przez uczelnie bejruckie przeszło czterystu polskich studentów, z których prawie połowa uzyskała dyplomy ukończenia studiów w dziedzinach nauk medycznych, nauk społecznych i politycznych – prawa, filozofii i teologii, nauk ścisłych oraz interesujących nas sztuk pięknych. Ponadto poza Akademią i uniwersytetami polscy studenci mogli zdobyć praktyczne wykształcenie w zawodzie drukarza w działającej w Bejrucie do lutego 1947 roku Polskiej Szkole Przemysłu Poligraficznego.

Grupa znanych z nazwiska polskich artystów przebywających na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz tych, którzy przewinęli się przez Bejrut (nie wszyscy byli studentami), liczyła około pięćdziesięciu osób.²

¹ Nad środowiskiem polskich artystów plastyków w Libanie autor pracował m.in. w Bejrucie, podczas pobytu naukowego w 2013 roku, por.: Sienkiewicz (2013, 2014).

² Byli to: Bolesław Baake, Zofia Bobrowska, Maria Chmurzyna, Alicja Drwęska, Stefan Felsztyński, Stanisław Frenkiel, Józef Galuba, Irena Gołębiowska-Teska, Jadwiga Gondek, Danuta Guszczuk, Anna Herse, Teresa Heydel, Władysław Jakowlew, Zbigniew Jaszczolt, Zbigniew Jewasiński, Maryla (Marylenka) Joczówna, Maryla Karolewska, Zbigniew Krasieński, Zbigniew Kesler, Gertruda Kościalkowska, Zbigniew Lewicki, Mary Litauer-Schneider, Antoni Markowski, Zygmunt Mazur (Sigililla), Barbara Pakosz, Piotr Pawluczuk, Maria Pukowska, Zofia Romerowa, Zygmunt Siedlanowski, Michał Solanik, Barbara Stankiewicz, Genowefa Staroń, Olgierd Stepan, Barbara Terlikiewicz (Terlikowska?), Helena Waszczuk, Jadwiga Wiczerzyńska, Małgorzata Wróblewska i Maria Zeman.



Il. 1. Pierwsza siedziba Akademii Sztuk Pięknych w Bejrucie (ALBA), 1944, fot. archiwum ALBA, Bejrut

Pierwsza (i największa, jak się okazało) wystawa twórczości plastycznej polskich artystów w Bejrucie, prezentująca prace artystów-żołnierzy, jak i malarzy niezwiązanych z 2 Korpusem, miała miejsce w styczniu 1944 roku w pomieszczeniach Hotelu St. Georges (il. 2). Znalazło się na niej ponad sto prac, w przeważającej większości kompozycji olejnych, gwaszy i rysunków (portrety, martwe natury i pejzaże). W prezentacji, która stała zdecydowanie pod znakiem postimpresjonistycznej tradycji, udział wzięli: Józef Jarema, Edward Matuszczak, Józef Czapski, Zygmunt Turkiewicz, Janina Wolf-Bogucka, Kordian Zamorski, Zygmunt Siedlanowski i Jan Marian Kościalkowski. Bejrut należał wówczas do najbardziej „wyrobionych” artystycznie środowisk na Środkowym Wschodzie. Znacznie bardziej ugruntowana, niż w innych ośrodkach, była tutaj tradycja kultury francuskiej. Dzięki temu twórczość polskich artystów, silnie nawiązująca do malarstwa francuskiego, została dobrze odebrana przez miejscową i międzynarodową publiczność.³

Po pierwszej prezentacji dzieł malarskich Polaków w prasie francuskiej, angielskiej i arabskiej

³ W 1945 roku w tym samym hotelu miała miejsce wystawa pt. *Pięć lat polskiego oporu*, urządzona staraniem Centrum Informacji na Wschodzie. Składała się z plansz z wykresami i fotografiami z walk armii podziemnej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Powstania Warszawskiego, a także z fotografii ukazujących wysiłek zbrojny Armii Polskiej na różnych frontach. Wcześniej pokazywana była w różnych miastach Palestyny, ale dla potrzeb ekspozycji w Bejrucie została poszerzona o dział pt. „Udział Polski w bitwach o Europę w r. 1944–1945” – fotografie z frontów włoskiego, francuskiego, belgijskiego i holenderskiego oraz z działań polskiej marynarki wojennej, lotnictwa, brygady spadochronowej i innych. Wystawę otworzył minister spraw zagranicznych Republiki Libańskiej w towarzystwie ministra RP Z. Zawadowskiego oraz kierownika Biura Prasowego – B. Łączkowskiego. Za: hc (1945: 4); H. C. (1945a: 4). Zaś dnia 2 czerwca 1945 roku zorganizowano w hotelu loterię na fundusz Polskiego Czerwonego Krzyża. Wśród fantów zostały wymienione obrazy malarzy polskich: Stefana Felsztyńskiego i Antoniego Markowskiego, kierownika katedry malarstwa i nauczyciela grafiki, twórcy pracowni drzeworytniczej w ALBA. Za: Kościalkowski, Łagowska (1949: 39); Kościalkowski (1949: 167); H. C. (1945: 3).

„Middle Eastu” ukazało się z górą czterdzieści artykułów i recenzji oraz wiele pochlebnych wzmianek o wystawie. M.in. na łamach „La Syrie”, z dnia 26 stycznia 1944 roku, opublikowano streszczenie wykładu Józefa Czapskiego o malarstwie nowoczesnym pt. *Od Davida do Picassa*. Ponadto ponad osiemdziesiąt prac polskich artystów zakupiono do muzeów i zbiorów prywatnych.

Polacy w bejruckiej Akademii Sztuk Pięknych

Założona w 1943 roku w Bejrucie Akademia Sztuk Pięknych miała trzy wydziały: architektury, muzyki i sztuki. Do najbardziej popularnych wśród Polaków nauczycieli akademickich należał portrecista César Gemayel, który uważany jest obecnie za jednego z najważniejszych malarzy libańskich XX wieku. W 1943 roku wraz z architektem Alexisem Boutrosem był współtwórcą bejruckiej Akademii. W 1946 roku do grona profesorskiego dołączył pochodzący z Hannoveru niemiecki artysta Grün (o nieustalonym imieniu) oraz pochodzący ze Lwowa Antoni Markowski, który uczył malarstwa i grafiki. Profil Akademii był w znacznej mierze odbiciem panującej w niej międzynarodowej atmosfery, mającej swoje źródła w zapatrzeniu się na sztukę europejską, a szczególnie francuską. Pierwsze lata wolności Libanu charakteryzowały się otwartością atmosfery kulturalnej, akceptacją innych kultur i szeroko pojmowaną wolnością artystyczną. W rezultacie studenci ALBA obcowali z doświadczeniami i zagadnieniami dotyczącymi historii sztuki zarówno z kręgu kultury arabskiej, jak i europejskiej, z preferowanymi i nadal modnymi, klasycznymi nurtami XX-wiecznej plastyki europejskiej, takimi jak fowizm, ekspresjonizm, symbolizm, kubizm i surrealizm.⁴

Dzisiaj trudno jest w pełni opisać dorobek malarski większości polskich studentów bejruckiej Akademii, z powodu jego rozproszenia. Jednakże kilku artystów na stałe wpisało się w kontekst powojennego międzynarodowego środowiska artystycznego w Bejrucie, a po osiedleniu się (najczęściej na terenie Wielkiej Brytanii – jak Stanisław Frenkiel, ale także w krajach Ameryki Północnej i Południowej – jak Zygmunt Mazur) osiągnęli znaczące pozycje w dziejach sztuki krajów osiedlenia.

Najbardziej utalentowanym polskim studentem w bejruckiej Akademii Sztuk Pięknych był Stani-

⁴ Por.: Sienkiewicz (2013a; 2013b; 2013c).



Il. 2.
Bejrut, Hotel St. George,
wg Parada (1944: 7)

ślaw Frenkiel, który swój malarski warsztat rozwijał przez kolejnych pięćdziesiąt lat, mieszkając od 1947 roku w Wielkiej Brytanii, a którego twórczość malarska, graficzna i rysunkowa zaliczana jest do nowego ekspresjonizmu europejskiego.⁵

Frenkiel został studentem malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Bejrucie w listopadzie 1945 roku (il. 3). Dwa lata później, kiedy to władze brytyjskie wymusiły na Polakach deklarację w sprawie przyszłości, Frenkiel zdecydował się na wyjazd we wrześniu 1947 roku do Anglii. Rok później został tutaj zdemobilizowany wraz z grupą innych malarzy polskich, przetransportowanych w 1946 roku z Rzymu.

Jeszcze do niedawna, poza stosunkowo dobrze opracowaną dzisiaj twórczością Frenkla, niewiele wiedzieliśmy o osiągnięciach artystycznych innych Polaków z bejruckiego okresu studiów. M.in. do pierwszych lat XXI wieku słabo rozpoznane było malarstwo Zygmunta Mazura, który – po okresie studiów w Bejrucie, aż do śmierci w 2001 roku – mieszkał i tworzył w Kanadzie. Wywieziony w 1940 roku wraz z całą rodziną na Syberię, w 1942 dołączył do Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, z którymi dotarł na Bliski Wschód, a następnie do Bejrutu. W 1949 roku wraz z żoną Marią Strawińską-Mazur wyjechał do Ameryki Północnej, gdzie (tak jak Mazurówie) po zakończeniu II wojny światowej trafiło około dwudziestu tysięcy Polaków.

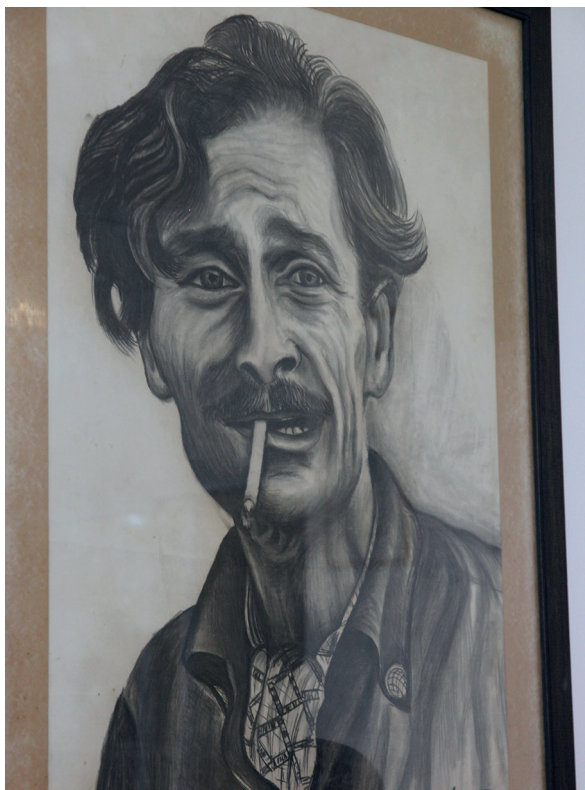


Il. 3. Stanisław Frenkiel, 2000, fot. J. W. Sienkiewicz

⁵ Sienkiewicz (2012).

W Libanie artysta, posługując się pseudonimem Sygililla, tworzył zarówno kompozycje o tematyce religijnej, jak też (tak określał je Frenkiel) „fantazje erotyczne”. Zainteresowania te potwierdzają również prace Mazura, które ujawniły się dopiero w pierwszej dekadzie XXI wieku, a które artysta przed swoją śmiercią podarował młodej parze mieszkającej naprzeciwko jego mieszkania w Laval Des Rapides niedaleko Montrealu. Już w bejruckim okresie twórczości stylistyka płócien Mazura oscylowała pomiędzy doświadczeniami malarstwa ekspresjonistycznego a fascynacją kubizmem, z zastosowaniem zdecydowanej fowistycznej kolorystyki. Te cechy stylistyczne ugruntowały się na jego płótnach po przyjeździe do Kanady, gdzie w początkach lat 50. XX wieku Mazur pracował jako technik ilustrator, a w wolnym czasie oddawał się malarstwu i mało dzisiaj rozpoznanej rzeźbie w drewnie i kamieniu.⁶

Poza pracami Zygmunta Mazura i Stanisława Frenkla, niewiele wiemy o charakterze twórczości z okresu bejruckiego innych Polaków-studentów. Brak informacji m.in. o dorobku artystycznym Józefa Galuby, przedwojennego studenta warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, który z Bejrutu przeniósł się do Londynu. Również spośród trzech polskich studentek przebywających wówczas w bejruckiej Akademii nie mamy informacji o twórczości pochodzącej z Wilna Marylenki Joczówny oraz o dokonaniach artystycznych Marii Zeman. Więcej, ale już z kanadyjskiego okresu twórczości, wiadomo o działalności artystycznej Genowefy Staroń (z domu Supczak), która uczęszczała do ALBA w roku akademickim 1947/1948, a która – jak większość jej kolegów artystów – wydestała się w 1942 roku ze Związku Sowieckiego wraz z Armią Andersa. Nie znamy prac Staroń z akademickich studiów. Pobejrucki okres życia i twórczości artystki również wymaga badań. Wiemy, iż po przyjeździe do Toronto w 1949 roku, w latach 1956–1960 studiowała rzeźbę w Ontario College of Art. Ostatecznie więc z powodzeniem uprawiała zarówno malarstwo, rzeźbę i grafikę. Ponadto wykonywała okładki książek oraz plakaty i tkaninę artystyczną. Środowisko polskich artystów plastyków w powojennej Kanadzie jest obecnie przedmiotem szczegółowych badań prowadzonych przez Katarzynę Szrodt. Mniej szczęścia, jak do tej pory, ma



Il. 4. Portret Michela Basbousa, rysunek na papierze, sygn. Mansour, Muzeum-galeria artysty w Rachana, Liban, fot. J. W. Sienkiewicz

– czekające na opracowanie – polskie powojenne środowisko artystyczne w Argentynie, gdzie po 1948 roku trafiła kilkudziesięciosobowa grupa plastyków, w tym m.in. przyjaciel Witolda Gombrowicza i Józefa Czapskiego, Janusz Eichler czy Piotr Pawluczuk.⁷

Fascynacje szeroko pojmowanym ekspresjonizmem szybko ujawniły się u kolegów Frenkla i Mazura, takich jak Michel Basbous, Chafic Abboud, Farid Awad i Paul Guiragossian. Młodszy o kilka lat od Polaków libańscy artyści nie znali wcześniej europejskich muzeów tak jak Frenkiel, który w 1938 roku za namową Eibischa i zaopatrzony w listy polecające Mojżesza Kislinga wyjechał do Paryża. Dzięki tej podróży, zatrzymując się w Berlinie, miał okazję zapoznać się z dziełami twórców „sztuki zdegenerowanej” (*Entartete Kunst*), skazanej w tym okresie przez nazistów na zniszczenie. Od tej pory m.in. do dzieł Emila Noldego czy Ernsta L. Kirchnera, ale także do kompozycji Francuza Georges Rouaulta, polski malarz nawiązywał w swoich kompozycjach do końca życia.

W latach 1945–1946 fascynacje fowizmem i ekspresjonizmem przeżywał Chafic Abboud, li-

⁶ Prace zmarłego w Kanadzie w 2001 roku artysty ma w swojej ofercie Lewis Wayne Gallery: <http://www.lewiswaynegallery.com/>, dostęp: 23.12.2012.

⁷ Szrodt (2010: 242–270).



Il. 5. Muzeum-galeria Michela Basbousa, Rachana, Liban, fot. J. W. Sienkiewicz

bański kolega Frenkla i Mazura. Ten artysta malarz, o ugruntowanej dzisiaj wysokiej pozycji w dziejach sztuki Libanu, zafascynowany był także sztuką francuską. W 1947 roku wyjechał do Paryża, gdzie odkrył dla siebie malarstwo nabistów i Pierre'a Bonnard, a także twórczość Rogera Bissière, malarza nowej francuskiej Szkoły Paryskiej. Interesował się także sztuką abstrakcyjną Nicolasa de Staël, którego twórczość wywarła największy wpływ na ukształtowanie się jego stylu malarskiego. Dzięki tym doświadczeniom w swojej twórczości przeszedł od sztuki figuratywnej i graficznych kompozycji pejzażowych do przedstawień bardziej eterycznych, mniej metaforycznych i głęboko zakorzenionych w europejskim ekspresjonizmie abstrakcyjnym. Sztuka Chafica Abbouda, jak chcą piszący o malarstwie Libańczyka krytycy, jest rodzajem „pomostu na scenie artystycznej pomiędzy Francją a Libanem; Francją a Bliskim Wschodem”.⁸

W europejską sztukę zapatrzony był również przyjaźniący się z Polakami Michel Basbous, który pomiędzy 1945 a 1949 rokiem studiował w bejruckiej Akademii rzeźby, a następnie – w latach 1949–

1951 – jako stypendysta rządu libańskiego przebywał m.in. w paryskiej pracowni Ossipa Zadkina (il. 4). Podobnie jak w dziełach Zygmunta Mazura, w jego twórczości, już w okresie studiów w Bejrucie, widoczne są wyraźne fascynacje i zapożyczenia stylistyczne z malarstwa Henri Matisse'a, Emila Noldego, Erica Heckela i Pabla Picassa. Znaczna część dorobku rzeźbiarza (realizacje w metalu, brązie, aluminium i drewnie) eksponowana jest w rodzinnej miejscowości artysty w Rachana (il. 5), gdzie znajduje się prywatne muzeum sztuki, zorganizowane przez rodzinę twórcy wg zamysłu rzeźbiarza, który w swojej miejscowości rodzinnej chciał stworzyć (przede wszystkim z racji na jej malownicze położenie) atmosferę przypominającą francuskie Saint-Paul-de-Vence na Lazurowym Wybrzeżu.⁹

Ciekawą już wówczas osobowością artystyczną w gronie przyjaciół Frenkla i Mazura był Paul Guiragossian, obecnie uznawany za jednego z największych malarzy libańskich, który – oprócz malarstwa – zajmował się freskiem, mozaiką, witrażami i rzeźbą. Jego dorobek eksponowany jest w otwartym w 2005 roku autorskim muzeum pod Bejrutem. Ten Libańczyk o ormiańskich korzeniach, urodzo-

⁸ <http://www.arttactic.com/market-analysis/artists/middle-eastern-a-turkish-artists/chafic-abboud.html>, dostęp: 25.08.2013.

⁹ Michel Basbous (1986).



Il. 6.
ALBA, Modelka w atelier
malarskim, wg Agenda (2012)

ny w Jerozolimie, zamieszkał z rodziną w Bejrucie. Jego wczesne prace olejne, poprzez pionowo komponowane, podłużne, zredukowane do symbolu sylwetki ludzkie – wyrażają złożoność ludzkiej kondycji. Malowane grubymi warstwami często świecących kolorów, przypominają w niektórych realizacjach postaci wzięte ze scen *Cyklu Chrystologicznego* Mariana Bohusza-Szyszki, lub na wpół abstrakcyjne prace Aleksandra Wernera.

W obliczu coraz większego akademickiego rozpędu bejrucka uczelnia, poza kompletowaną w pierwszych latach swojej działalności kadrą akademickich nauczycieli, formowała jednocześnie zarówno program nauczania, jak i charakter środowiska artystycznego. Polacy stanowili w ALBA jedną z wielu etnicznych grup, będącą jednak bardzo kreatywną częścią tej społeczności. Świadczy o tym m.in. inicjatywa wprowadzenia do programu dydaktycznego – wydawać by się mogło niemożliwego w tym czasie do zrealizowania ze względów kulturowych, obyczajowych i religijnych – studium aktu z żywego modela. Po długich poszukiwaniach, wspominał Frenkiel, „w końcu znaleźliśmy Mlle Marie, chudą i milczącą Libankę, która przyszła pierwszy raz pozować – w majtkach różowego koloru. Mazur od razu protestował u dyrektora, zrobił się wrzask, wszyscy zaczęli krzyczeć po francusku i arabsku, a my nie bardzo rozumieliśmy, o co chodzi. Dopiero Gemayel wytłumaczył nam, że Mlle Marie nie chciała utracić wynagrodzenia za pozowanie i przyszła do pracy, mimo że była niedysponowana (il. 6). Mlle Marie pozostała modelką

w Akademii przez następnych dwadzieścia lat, aż do wybuchu wojny domowej i zniszczenia budynku Akademii”.¹⁰

Ponadto, dzięki inicjatywie profesora Antoniego Markowskiego, przed Bożym Narodzeniem 1945 roku została powołana do życia klasa grafiki. Niezbędne do jej uruchomienia narzędzia i warsztat zostały zakupione po okazjonalnych cenach w miejscowych sklepach, w tym ksylograf, pozwalający na wykonywanie drzeworytniczych ilustracji (wraz z tekstami). W kolejnym miesiącu została uruchomiona pracownia litografii i akwaforty. Ponadto, m.in. dzięki usilnym staraniom studentów, do programu nauczania zostały wprowadzone dodatkowe przedmioty teoretyczne, w tym historia sztuki oraz zajęcia z anatomii, które prowadzili wykładowcy z Université Saint-Joseph de Beyrouth.

Program nauczania, zajęcia w pracowniach rysunku i malarstwa, ale także technik graficznych prowadzone w bejruckiej Akademii Sztuk Pięknych są bardzo ważnymi (jeśli nie zasadniczymi) doświadczeniami, pozwalającymi na zrozumienie zarówno wczesnej, jak i późniejszej londyńskiej twórczości Stanisława Frenkla. W okresie bejruckim artysta był niezwykle płodny i pozostawił wiele realizacji, w większości szkiców wykonanych ołówkiem (ale także w technice mieszanej z akwarelą), zgromadzonych w tak zwanej „Tece bejruckiej 1944–1947” (il. 7). Reprodukowane w niej prace ukazują sceny z codziennego życia miasta – bejruc-

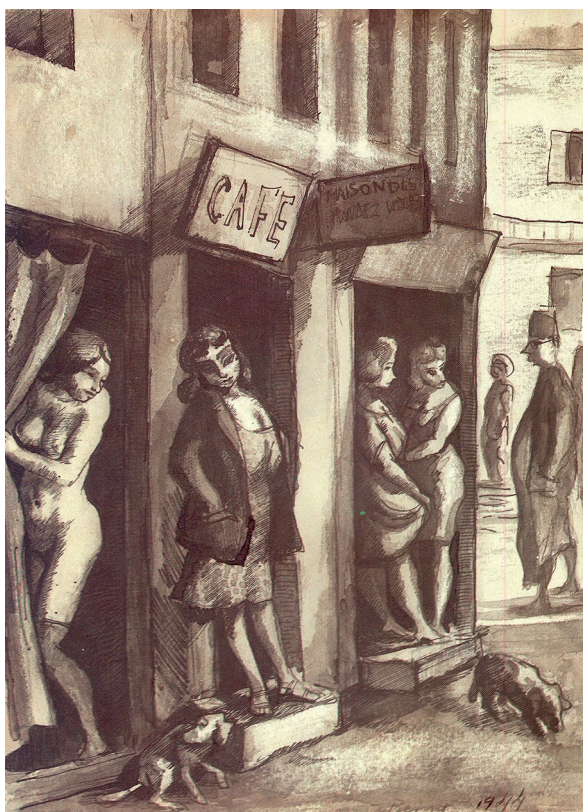
¹⁰ Frenkiel (1996).

ką ulicę, z jej charakterystycznymi typami ludzkiemi, wojenne kaleki, miejskie targowiska oraz nocne lokale i miejsca schadzek.¹¹

Do ważnych wydarzeń na uczelni w 1946 roku należała wystawa prac studentów, którzy ukończyli wówczas I roku studiów w bejruckiej Akademii. Ponadto od grudnia 1945 roku do 5 stycznia 1946 w Akademii prezentowano wystawę trzech malarzy: Antoniego Markowskiego, Cezara Gemayela i Heinza Grieme'a, do której ukazał się katalog. Rok później, w 1947 roku, na wystawie pt. *L'Exposition des Jeunes Peintres Polonais au Liban*, która została zorganizowana przez polską YMC-ę na Uniwersytecie Amerykańskim, Mazur, Frenkiel i Galuba zaprezentowali swoje prace dyplomowe. Wcześniej, na początku lipca 1947 roku, miała miejsce wystawa trzech studentów arabskich i sześciorga Polaków: Stanisława Frenkla, Józefa Galuby, Marleny Jocz, Stanisława Jukowicza, Zygmunta Mazura i Ireny Pernak. Polacy pokazali trzysta prac, Arabowie – dwadzieścia. Składały się na nie obrazy i szkice olejne, rysunki, akwarele i drzeworyty.¹²

Polscy studenci z wydziału malarstwa utrzymywali również kontakty z kolegami z Polski studiującymi na innych wydziałach, m.in. z Krystyną Eichlerówną, studentką architektury w ALBA, którą ukończyła w 1948 roku, po czym wyjechała do Buenos Aires, a następnie (w 1961 roku) do Los Angeles w Stanach Zjednoczonych, gdzie założyła własną pracownię architektoniczną w Woodland Hills.

Nie można również nie wspomnieć o zasługach, jakie dla powojennej architektury Libanu wniósł – wprawdzie niezwiązany z akademickim środowiskiem artystycznym Bejrutu – polski architekt Karol Schayer (il. 8). Wówczas już czterdziestoletni architekt, w przedwojennej Polsce znany był jako projektant pierwszego budynku Muzeum Śląskiego w Katowicach. W grudniu 1940 roku dotarł do Palestyny, gdzie pracował przy polskich oddziałach wojskowych. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, w 1946 roku, zamieszkał w Bejrucie. Tutaj w latach 50. i 60. XX wieku jego spółka architektoniczna zaprojektowała około stu czterdziestu obiektów zrealizowanych w stolicy Libanu, a także w Trypolisie i Port Saidzie.



Il. 7. Stanisław Frenkiel, *Ulica uciech*, 1944, rysunek, akwarela na papierze, wg Dyson (1986: 36)



Il. 8. Karol Schayer, fot. z archiwum autora

Polska Szkoła Malarstwa i Rysunku w Bejrucie

Ważną inicjatywą w polskiej diasporze w stolicy Libanu było powołanie do życia w 1947 roku przez Wydział Oświaty Poselstwa RP tak zwanej Polskiej Szkoły Malarstwa i Rysunku w Bejrucie i powierzenie jej kierownictwa Bolesławowi Baace. Zajęcia teoretyczne i praktyczne odbywały się w pracowni artysty i uczestniczyło w nich (na różnych zasadach) trzydziestu trzech studentów. Nie wszystkich jednak (co należy podkreślić), którzy przychodzili do Baaki (często jedynie z powodów towarzyskich),

¹¹ Dyson (1986). Por.: <http://www.frenkielart.com/drawings/index.htm>, dostęp: 24.07.2013.

¹² Felsztyński (1946: 4); A. N. (1946: nlb).

można nazwać jego uczniami. Ponadto do artystów plastyków zaliczano również piosenkarkę, tancerkę i aktorkę w jednej osobie – Hanke Ordonównę-Tyszkiewiczową, żonę Michała Tyszkiewicza.

Baake, chociaż nie był związany z miejscową Akademią, miał swoje specjalne miejsce w pejzażu środowiska artystycznego Bejrutu. Był nie tylko malarzem, ale również jedynym polskim krytykiem sztuk plastycznych w Libanie. Przed II wojną światową, po ukończeniu studiów malarskich w pracowni Tadeusza Pruszkowskiego w latach 1928–1934 (które rozpoczął jeszcze w ówczesnej Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie), został asystentem Eugeniusza Arcta w warszawskiej uczelni, przekształconej w 1932 roku w Akademię Sztuk Pięknych. Na całokształt twórczości i na styl dzieł malarza miała wpływ m.in. przynależność do Grupy Czwartej, ostatniego stowarzyszenia artystycznego założonego na przełomie 1935/1936 przez wychowanków Tadeusza Pruszkowskiego. Nie zachowała się przedwojenna twórczość malarza. Wiemy, że były to przede wszystkim kompozycje pejzażowe i portrety. Na Bliskim i Środkowym Wschodzie artysta pozostał wierny przedwojennej tradycji malarskiej wyniesionej z pracowni Pruszkowskiego, tworząc nadal portrety i pejzaże.¹³

W Bejrucie przebywała również, niezwiązana ze szkołą Baaki, Zofia Bobrowska, przedwojenna uczennica krakowskiej ASP, której twórczość również rozmywa się z powodu niedostępności dzieł (znanych m.in. z reprodukcji prasowych) i braku materiałów źródłowych. Artystka współpracowała w Bejrucie z malarką Magdą (późniejsza Mary) Litauer-Schneider, która specjalizowała się przede wszystkim w portretach i scenach pejzażowych. Jeszcze w Związku Radzieckim Schneider wykonała szereg kompozycji-dokumentów (w tzw. „Tece buzułuckiej”), będących malarskim zapisem przeżyć wyniesionych z sowieckiej niewoli. Gruntowne akademickie wykształcenie zdobyła w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, gdzie od 1917 roku studiowała u Stanisława Lentza, a później u Tadeusza Pruszkowskiego. Po ukończeniu warszawskiej uczelni, swoją edukację artystyczną uzupełniła w Berlinie, gdzie miała okazję poznać m.in. Wassily’a Kandinsky’ego, Aleksandra Archipenkę i Paula Klee. Wraz z mężem Romanem Schneiderem – wykładowcą sztuki użytkowej w przedwojennej warszawskiej ASP – w 1939 roku została aresztowana

przez Sowieców i wywieziona do łagru w Marińsku koło Nowosybirsk. Po przedostaniu się do Buzułuku i wstąpieniu do Armii Polskiej przebywała w Iranie, gdzie również z mężem założyła i współprowadziła Polską Wytwórnę Artystyczną. Lata 1945–1949 spędziła już w Bejrucie, gdzie uczyła również malarstwa oraz prowadziła działalność wystawienniczą swoich prac, m.in. w Muzeum Sztuki i Centre des Etudes Supérieures.¹⁴

Znany w środowisku bejruckich artystów był także, wówczas blisko sześćdziesięcioletni, Stefan Felsztyński, który malował olejne obrazy o tematyce alegoryczno-symbolicznej i fantastyczno-baśniowej. Będąc absolwentem krakowskiej ASP, w której studiował pod okiem Józefa Mehoffera, Stanisława Dębickiego i Tadeusza Axentowicza, w swojej twórczości malarskiej kontynuował ducha Młodej Polski. Wiele jego kompozycji utrzymanych było w stylistyce Witolda Wojtkiewicza. Będąc członkiem przedwojennego Cechu Artystów Plastyków Jednoróg, działającego w Krakowie w latach 1925–1935, dbał przede wszystkim o dobry warsztat malarski, skupiając się na problemie koloru i dbając o „rzetelną” formę swoich dzieł. Przed II wojną światową odniósł sporo sukcesów zawodowych, m.in. w 1928 roku (wraz z Tadeuszem Piotrem Potworowskim) wystawiał swoje obrazy w prestiżowej londyńskiej Claridge Gallery. W latach I wojny światowej był autorem projektu munduru noszonego przez 1 Brygadę, tzw. Beliniaków.¹⁵

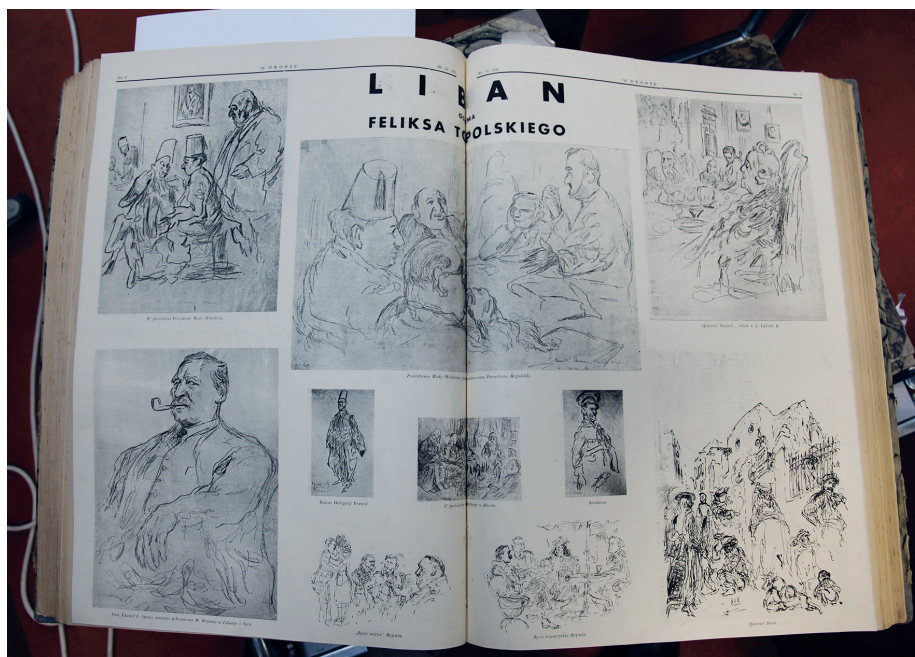
Dorobek Teresy Haydel, Michała Solanika, Barbary Terlikiewicz, Heleny Waszczuk, a także Genowefy Staroń z okresu bejruckiego rozmywa się w powodzi wydarzeń związanych z przemieszczeniami i wyjazdem z Bejrutu. Przykładem trudnej do odzyskania sylwetki artystycznej jest znany jedynie z nazwiska malarz Czerniacki, który w latach 40. i 50. XX wieku był stałym bywalcem serajów i „nawrotnym” malarzem szejków, a o którego twórczości nic praktycznie nie wiemy.

Po wygaśnięciu w 1946 roku mandatu rządu francuskiego w Libanie, większość polskich studentów i absolwentów bejruckich uczelni postanowiła do Polski nie wracać. Warto dodać, iż poza Bejrutem polscy artyści mieszkali i tworzyli także w pobliskiej Jerozolimie. Na potrzeby tamtejszego Domu Polskiego, rzeźbiarskie dekoracje wykony-

¹⁴ Bolesław Baake (b.d.w.).

¹⁵ <http://rss.fejm.pl/m-stefan-felsztynski-705250>, dostęp: 23.08.2013.

¹³ Kościalkowski (1949).



Il. 9.
Liban oczyma Feliksa
Topolskiego, wg
W Drodze (1944: 6–7)

wał znany i ceniony w przedwojennej Polsce rzeźbiarz i medalier Wiesław Łabędzki, który po zakończeniu II wojny światowej powrócił do Krakowa.¹⁶

Odtworzony na podstawie źródeł obraz geografii inicjatyw artystycznych, kalendarza wystaw i prezentacji dzieł powstałych w ramach uratowanej z niewoli sowieckiej grupy artystów (o różnym stopniu przygotowania i praktyki w zakresie sztuk plastycznych) daje możliwość stwierdzenia, iż polscy artyści-żołnierze nastawieni byli w swojej malarskiej i rysunkowej twórczości plastycznej na poszukiwanie świeżych rozwiązań w ramach postimpresjonistycznej tradycji. W jej ramach przejawiało się również kubistyczne widzenie „obrazu” – jako „przedmiotu” i jako kreacji absolutnej i świadomej, w której gra architektoniczna form nie szukała wyrazu w podobieństwie mniej lub więcej wyraźnym do świata zewnętrznego (il. 9).

Bibliografia

- A. N. 1946 = A. N.: „Academie Libanaise des Beaux Arts”, *La Revue du Liban*, 44 (1946): [nłb].
- Agenda 2012 = *Agenda 2012*, Universite de Balamand Academie Libanaise des Beaux-Arts, Bejrut 2012.
- Bolesław Baake [b.d.w.] = *Bolesław Baake (1905–1963). Dzieła odzyskane*, katalog wystawy, Muzeum Nadwiślańskie, Kazimierz Dolny [brak daty wydania].
- Dyson 1986 = Dyson, Anthony: *Stanisław Frenkiel: Beirut Drawings 1944–47 (The Boushra Fakhoury Collection)*, [brak miejsca wydania] 1986.
- Felsztyński 1946 = Felsztyński, Stefan: „Wystawa prac malarskich uczniów Akademii Sztuk Pięknych w Bejrucie”, *Gazeta Polska*, 163 (1946): 4.
- Frenkiel 1996 = Frenkiel, Stanisław: *Pod cedrami Libanu*, Polska Fundacja Kulturalna, Bejrut 1996.
- hc 1945 = hc: „Wystawa polska w Bejrucie”, *Gazeta Polska*, 39 (1945): 4.
- H. C. 1945 = H. C.: „List z Bejrutu”, *Gazeta Polska*, 150 (1945): 3.
- H. C. 1945a = H. C.: „Z życia polskiego w Bejrucie”, *Gazeta Polska*, 64 (1945): 4.
- Kościałkowski 1949 = Kościałkowski, Stanisław: *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Instytut Polski, Bejrut 1949.
- Kościałkowski, Łagowska 1949 = Kościałkowski, Stanisław, Łagowska, Maria: „Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949 (styczeń–czerwiec)”, *Teka Bejrucka, Zeszyt B: Materiały bibliograficzne* (1949): 39.
- Michel Basbous 1986 = *Michel Basbous: sculpture, texte autobiographique*, Publications de l’Université libanaise. Section des beaux-arts, Şalibî Samîr 1986.
- Parada 1944 = *Parada*, 1 (1944).

¹⁶ Po powrocie do Polski m.in. konserwował, wraz z Rudolfem Kozłowskim, kaplicę Zygmuntowską na Wawelu. Wiadomo także, że w dniu 22 listopada 1949 roku na ścianie zewnętrznej kościoła św. Barbary w Krakowie (po stronie północnej) kard. Adam Stefan Sapicha poświęcił wykonaną przez Łabędzkiego tablicę pamiątkową ku czci Jakuba Wujka, wmurowaną z okazji 350. rocznicy wydania przekładu Biblii. Patrz: http://swietabarbara.jezuici.pl/pl_PL/kosciol/skarby-sw-barbary.html, dostęp: 26.07.2013.

- Sienkiewicz 2012 = Sienkiewicz, Jan Wiktor: *Sztuka w poczekalni. Studia z dziejów plastyki polskiej na emigracji 1939–1989*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Sienkiewicz 2013 = Sienkiewicz, Jan Wiktor: *Artyści Andersa. Continuità e novità*, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Warszawa-Toruń 2013.
- Sienkiewicz 2013a = Sienkiewicz, Jan Wiktor: *Les artistes plasticiens polonais au Liban 1942–1952*, Ambasada RP w Bejrucie, Bejrut 2013.
- Sienkiewicz 2013b = Sienkiewicz, Jan Wiktor: *Polish artists in Lebanon*, Ambasada RP w Bejrucie, Bejrut 2013.
- Sienkiewicz 2013c = Sienkiewicz, Jan Wiktor: *Polscy artyści plastycy w Libanie 1942–1952*, Ambasada RP w Bejrucie, Bejrut 2013.
- Sienkiewicz 2014 = Sienkiewicz, Jan Wiktor: *Artyści Andersa. Continuità e novità*, Wspólnota Polska, Warszawa 2014.
- Szrodz 2010 = Szrodz, Katarzyna: „Powojenna emigracja polskich artystów do Kanady – rozwój życia artystycznego w nowej rzeczywistości w latach 40. i 50. XX wieku”, *Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty*, 1–2 (2010): 242–270.
- W Drodze 1944 = *W Drodze*, 16 (1944).

Jan Wiktor Sienkiewicz

Cedar and Eagle. Polish Artists in Beirut 1942–1952

In the years 1942–1947, throughout the Near and Middle East and on to Africa and the Apennine Peninsula, there marched a wave of Polish artists, together with General Władysław Anders. Among the ranks of the Polish Armed Forces in the East and then the Polish Second Corps, irrespective of the military regime and unfavourable conditions for artistic expression, they managed to create the grounds for artistic development, by facilitating the organization of exhibitions, by collecting material help, by organizing artistic societies, groups and workrooms, and even by establishing an independent painting school. The presentations of Polish art, organized after the army had left the USSR in the countries of the Near and Middle East and especially in Beirut, testified to the vitality and high quality of Polish painting, also serving an undeniably useful propaganda function in the contemporary Lebanon.

This resulted in hundreds of printed reviews, critiques, reports and relations devoted to the contemporary Polish art, published across the pages of the English, French and Arab press at that time, which focused on the essential and vibrant connection between Polish and Western cultures. The paintings, drawings and sculptures created at that time were only slightly touching upon the theme of war. On the contrary, the encounter between Polish artists, who had escaped Soviet enslavement, and new cultural environments in the form of non-European art, with the intensity of colour and light of the Near and Middle East (unknown in Poland), created new artistic perspectives, which in turn paved the way for the development of new talents and artistic careers. The present study presents a panorama of the life and work of Polish students at the Lebanese Academy of Fine Arts (ALBA) from 1942 until 1952 and the activities of Polish School of Painting and Drawing in Beirut, run by an artist Bolesław Baake since 1947.